

Zahorski, Andrzej

Podsumowanie obrad

Notatki Płockie 32/3-132, 45-48

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ty. Jest to także jedyny znany w Polsce taki zabytek.

Badania pozwoliły także na korektę przebiegu miejskiego muru oraz rekonstrukcję pełnego profilu ich fortyfikacji. Na odcinku biegnącym wzdłuż ul. Okrzei zlokalizowano nieznaną do tej pory basztę tego muru. Na tym odcinku fosa miała szerokość 30 m i głębokość 4 m i miała dodatkowo zabezpieczenie w postaci palisady, która chroniła dostępu do fosy. Na przeciwstoku fosy urządzona była kryta droga moszczona drewnem, o szerokości 1,5 m. Badania te będą kontynuowane w rejonie ulicy Kwiatka.

Dalsze nasze zamierzenia badawcze w obrębie murów obronnych będą dotyczyły problemu lokalizacji, datowania i rozplanowania ratusza miejskiego, który egzystował na Rynku

Starym do początków XIX w. oraz charakteru osadnictwa w zachodnim bloku staromiejskim na terenie działek przyrynkowych oraz w rejonie skarpy płockiej przy ul. Piekarskiej.

Równocześnie trwają prace nad ogromnym materiałem zabytkowym w postaci ceramiki, szkła, metalu, skóry i drewna, wydobytych w ciągu wieloletnich badań. Wprowadzane są w tym toku badawczym nowoczesne metody analityczne oraz na coraz większą skalę zastosowanie komputera w procesie uogólniania i gromadzenia wyników.

W niedługim czasie uzyskamy pierwsze próby rekonstrukcji obrazu przestrzennego najdawniejszego Płocka lokacyjnego, jego etapów rozwoju a także charakteru kultury tego miasta na przestrzeni od XIII do XIX wieku.

PODSUMOWANIE OBRAD

Prof. dr **Andrzej Zahorski** — Warszawa

W moim końcowym przemówieniu pragnę podkreślić wysoki poziom naukowy sesji. Dzięki referatom i dyskusji wzbogaciła się nasza wiedza nie tylko o Płocku ale i o regionie płockim, a nawet całym Mazowszu. Profesor dr Włodzimierz Szafrąński zajął się najdawniejszymi dziejami Płocka. Przypomniał istnienie uroczyska pogańskiego na Wzgórzu Tumskim zwracając uwagę, że ośrodki kultów religijnych sprzyjały już przed powstaniem państwa rozwojowi handlu i produkcji. Przekonywująco dowodził referent istnienia tu zycznego w dobie plemiennego centrum państwowego. Według jego hipotezy w okresie przedpiastowskim w rejonie płockim ukształtowała się wielka włość ziemiska, rozbita przez księcia Polan w dobie podboju przezeń Mazowsza i likwidacji wcześniejszych struktur państwowo-plemiennych. Dzięki referatowi prof. Włodzimierza Szafrąńskiego został ukazany plastycznie proces miastotwórczy Płocka w jego najwcześniejszych czasach. Na podkreślenie zasługują też informacje referenta o trwających na terenie Radziwia badaniach archeologicznych, które pozwalają spodziewać się wyjaśnienia lub uściślenia wielu ogromnie interesujących hipotez odnośnie najstarszych tradycji tego terenu.

Referatu profesora dr. Henryka Samsonowicza wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem, przeprowadził on bowiem nie tylko twórczą i ciekawą analizę dokumentu lokacyjnego Płocka wystawionego przez biskupa Piotra w 1237 r., ale ukazał doniosłość głębokich przemian społecznych zachodzących na Mazowszu na szerokim tle zarówno ziem polskich jak i Europy. Na specjalne podkreślenie zasługuje przekonująca interpretacja dokumentu lokacyj-

nego, w którego treści prof. dr Henryk Samsonowicz dostrzegł zaistniałe w pocz. XIII w. zmiany w systemie prawa książęcego. Za ważny wyłom w tym prawie określili, iż syn nie musiał dziedziczyć zawodu ojca, a przybywający na teren Mazowsza „goście” zapoczątkowali wielką kolonizację na prawie niemieckim, co w następstwie wpłynęło na kształtowanie się stanu mieszczańskiego. Dzięki tej interpretacji dokumentu przez referenta, można było stwierdzić, że proces zachodzący w całej Europie tworzenia się stanów zachodził żywo w Polsce, a w tym na Mazowszu Północnym, na terenie regionu płockiego. Prof. Henryk Samsonowicz dzięki tej analizie dokumentu lokacyjnego uświadomił jak powstanie nowej jakości społecznej, mieszczaństwa, rozsadało dotychczasową strukturę społeczną Polski, a kształtujące się miasta wprowadzały kraj w istotny nurt zmian powszechnodziejowych.

Dr Stefan Kuczyński postawił sobie za zadanie zarysować obraz kultury Płocka — bytowej i psychicznej — od początków średniowiecza do początków XVI w. Podkreślić należy pracowitość referenta, który nie tylko zajął się analizą dzieł kultury pisanej i artystycznej, ale szeroko zarysował tło problemu uwzględniając elementy kultury materialnej i bytowej. Najbardziej żywo zarysował dr Stefan Kuczyński wczesną świetność Płocka przypadającą na wiek XII i pocz. XIII i najżywiej związaną z dworem książęcym i biskupim. Silnie referent podkreślił, że okres w którym Płock był stolicą państwa piastowskiego był szczytem jego świetności i rozkwitu kulturalnego. Wskazując, że dwór książęcy i środowisko kościelne stanowiły ośrodek kulturotwórczy, podkreślił referent, że w ślad za nimi aktywnie w tworzenie kultury włączyła się społeczność miejska. Zwrócił też uwagę na bardzo znaczny potencjał intelektualny środowiska kościelnego płockiego. Za osiągn-

nięcie referatu dr. Kuczyńskiego uznać należy wskazanie na rozwój szkolnictwa w Płocku średniowiecznym, zaznaczenie roli biblioteki kapitulnej jako jednej z największych w Polsce, a także usytuowanie Płocka w całokształcie polskiej kultury tej epoki a zwłaszcza w XII wieku na miejscu drugim w kraju, tuż po Krakowie. Z biegiem lat Płock ograniczał swą rolę kulturalną obejmując zasięgiem tylko Księstwo Mazowieckie ale i nadal pozostał ośrodkiem ważnym, liczącym się na ziemiach polskich.

Ksiądz mgr Tadeusz Żebrowski scharakteryzował rolę kulturalną, a także społeczną płockiego ośrodka kościelnego. Ukazał referent ciekawo bardzo poczet biskupów płockich. Wskazał na ich zalety umysłowe, nie przemilczał słabości. Nie zawsze w średniowieczu powodziło się biskupom płockim dobrze pod względem materialnym. Zebrani z zainteresowaniem i współczuciem dowiedzieli się, że bywały i takie czasy kiedy biskup utrzymywał się z jałmużny. Biskup-żebrek to dla wielu osób, nawet historyków, mało znana karta dziejów kościoła w Płocku. Podkreślił też ksiądz mgr Tadeusz Żebrowski dużą ilość księży wykształconych wśród duchowieństwa płockiego. Odgrywali oni poważną rolę nie tylko w Płocku, ale zajmowali różne funkcje w państwie. Referent ukazał jak dynamiczny pod względem intelektualnym był w średniowieczu ośrodek kościelny płocki.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że dyskusja rozwinęła się żywo i że dyskutanci dorzucili sporo interesujących i ważnych naukowo kwestii dotyczących dziejów Płocka. Zwrócić pragnę uwagę na najciekawsze głosy w tej dyskusji. Jako pierwszy wypowiedział się mgr Marian Krzeziński, który w obszernym wystąpieniu podkreślił znaczenie „Żywotów św. Wojciecha” jako źródła dla dziejów Płocka. Wypowiedź Mariana Krzezińskiego budząca różne refleksje może być uważana za wysunięcie śmiałej, może zbyt ryzykownej hipotezy co do związków św. Wojciecha z Płockiem.

Mgr Stanisław Kostanecki swoją wypowiedź poświęcił wystawie w Muzeum Mazowieckim wskazując na jej bogatą i wartościową naukowo treść. Mówca postulował wzbogacenie ekspozycji Muzeum o kopię urodziwej Płocczanki Cymbarki córki księcia Siemowita IV oraz uważał za potrzebne wykupienie przez Muzeum laski marszałkowskiej, marszałka sejmu z czasów powstania listopadowego Antoniego Ostrowskiego. Przypomnił, że Ostrowski używał owej laski podczas ostatnich już obrad Sejmu na Ratuszu w Płocku 23 września 1831 r.

Sprawy współczesne poruszył w swym wystąpieniu profesor dr Włodzimierz Kotowski akcentując zdrowy zapał i chęć do pracy charakteryzujący pozytywnie mieszkańców Płocka w zestawieniu z wieloma innymi ośrodkami, które nie potrafią wykrzesać entuzjazmu i wiary w przyszłość.

Ciekawym poszerzeniem omawianego w referatach problemu wkładu duchowieństwa płockiego do kultury polskiej był głos księdza prof.

dr. Wojciecha Góralskiego. Mówca skoncentrował się przede wszystkim na wkład biskupów płockich w dzieło kultury prawniczej w Polsce. Wskazał na osiągnięcia wybitnego prawnika z początków XV w. Jakuba z Korzkwi. Dyskutant ciekawie opowiadał o staraniach jakie duchowni wykazywali gromadząc bibliotekę i unikalne rękopisy prawnicze o dużej wartości użytkowej i naukowej.

Mało znany fragment dziejów wojskowych Płocka podniósł w swym wystąpieniu komandor dr Józef Dyskant. Wskazał mówca na udział w walkach w wojnie 1920 roku i w wojnie 1939 r. flotyli wiślanych, które ofiarnie i z odwagą spełniły swój wojskowy obowiązek.

Krótkie ale cenne uzupełnienia wnieśli w dyskusji: mgr inż. Janusz Majewski mówiąc o rozwoju kultury muzycznej w Płocku oraz prof. Maria Dembińska, która zaakcentowała wysoką już w XIII w. kulturę techniczną w Płocku. Podkreśliła, że umowa na budowę młynów wodnych między kapitułą płocką a młynarzem Gerwaldem pochodząca z 1207 r. jest najstarszą znaną tego typu umową prawniczą w Polsce.

Głęboka wypowiedź księdza mgr. Ryszarda Knapieńskiego była poświęcona nowym wynikom badań nad sztuką sakralną Płocka. Mówca zasygnalizował nową interpretację zdobnicstwa drzwi płockich i kielicha pokutnego, który był darem księcia Konrada Mazowieckiego oraz hermy św. Zygmunta. Filozoficzna treść dzieł sztuki sakralnej analizowana przez księdza Knapieńskiego pozwoli w najbliższym czasie na nowe na nie spojrzenie. Wydaje mi się, że głos ten zapowiada istotne i bardzo ciekawe osiągnięcia w pracy naukowej mówcy.

Jako ostatnia w dyskusję włączyła głos prof. dr Teresa Wąsowicz zgłaszając bardzo kompetentnie propozycje następnych prac badawczych nad dziejami średniowiecznego Płocka. Postulowała mówczyni prowadzenie wykopaliśk w Radziwiu, zajęcie się toponomastyką — nazwami miejscowości w XVIII i XIX w. w regionie płockim oraz analizę wezwań kościołów płockich co może uściślić ich dotację.

Zakończyć pragnę moje podsumowanie ogólniejszą refleksją na temat współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego i towarzystw regionalnych. Najpierw kilka słów o historii tych kontaktów. Przypomnieć pragnę, że gdy ruch regionalny w Europie poczynając od Francji zaczął się rozwijać w II poł. XIX w., nie mógł objąć ziem polskich. Zaborcy bowiem dopatrywali się w tego rodzaju inicjatywach wskrzeszenia tradycji polskich, którym życzyli jak najszybszej śmierci. Natomiast gdy tylko ujawniła się możliwość szerszej pracy nad dziejami Polski w związku z przyznaniem autonomii Galicji to powstałe tam w 1886 r. P.T.H. od samego początku swego istnienia przejawiało pełne zrozumienie dla ruchu regionalnego. Twórcą i pierwszy prezes PTH Ksawery Liske wystąpił z myślą aby tworzyć koła terenowe Towarzystwa, co było równoznaczne z inicjowaniem i rozwijaniem prac nad historią poszczególnych regionów. Po odzyskaniu niepod-

ległości PTH działało w tym samym kierunku wyznaczonym przez Liskego.

Po drugiej wojnie światowej regionalistyka polska bardzo się ożywiła poczynając od 1966 r., kiedy obchodzono uroczyste 1000-lecie istnienia państwa polskiego. PTH wierne pięknej tradycji popierania regionalnych badań naukowych dążyło do wsparcia od strony naukowej tego pożytecznego społecznie ruchu. Obecnie sytuacja kształtuje się w ten sposób, że władze chętniej popierają finansowo towarzystwa regionalne, a skąpią pieniądze na towarzystwa naukowe centralne. PTH pragnie, aby stosunki między oddziałami PTH i towarzystwami regionalnymi układały się pomyślnie. Mówiliśmy o tym obszernie na sesji naukowej PTH w Przemysłu, zorganizowanej w okazji 100-lecia istnienia Towarzystwa, a poświęconej przede wszystkim badaniom regionalnym. Pragnę przypomnieć myśli wieloletniego prezesa PTH profesora Stanisława Herbsta na temat zadań ruchu regionalnego i jego stosunku do PTH. Zacząć należy od zwalczania poglądów, które jeszcze pokutują w różnych ogniach administracji, że historia odwraca myśl ludzką od teraźniejszości ku przeszłości. Jest bowiem przeciwnie, aby zrozumieć problemy współczesności należy znać przeszłość. Wtedy dopiero rozumiejąc genezę dnia dzisiejszego można wyważyć należyta ocenę dnia dzisiejszego.

Znajomość historii regionalnej jest nieodzowna przy podejmowaniu decyzji w różnych dziedzinach. Można wskazać bez trudu jak brak wiedzy historycznej zaważył niekorzystnie na planach gospodarczych czy kulturalnych.

Dużo pisze się i mówi o trudnościach jakie przeżywa szkoła. Aby związać nauczycieli z regionem, aby odczuli oni z nią więź silniejszą winni być zachęceni do podejmowania tematyki regionalnej i uzupełnienia nią nieuniknionego przecież schematu podręcznika szkolnego. Żywa treść regionalna może podzielać na umysły uczniów, a także stanie się możliwością pracy naukowej dla nauczycieli. Pracy zaniedbanej i niepopieranej obecnie na skutek błędnej polityki władz oświatowych, a mającej tak piękne tradycje jeszcze w gimnazjach galicyjskich i w okresie przedwojennym.

PTH powinno czuwać nad regionalistami podejmującymi pracę naukową, powinno służyć pomocą i radą. Chodzi o to aby wysiłek ludzki nie szedł na marne, aby rada doświadczonego pracownika nauki ułatwiła podjęcie badań nad ważną naukowo i społecznie tematyką. Jest rzeczą zrozumiałą, że najsilniejsze towarzystwo regionalne jak np. Towarzystwo Naukowe Płockie nie wymagają opieki ze strony PTH, bo same dysponują wypróbowaną kadrą naukową, ale i im potrzebna jest partnerska rada w razie podejmowania decyzji w sprawach naukowych.

W imieniu PTH serdecznie dziękuję współorganizatorowi naszej sesji Towarzystwu Naukowemu Płockiemu i jego niestrudzonemu i pełnemu zapału Prezesowi — dr inż. Jakubowi Chojnackiemu, a także Muzeum Mazowieckiemu, jego dyrektorowi mgr. Tadeuszowi Zarembie i jego pracownikom za wkład pracy przy urządzeniu pięknej wystawy i udostępnienie nam lokalu dla naszych obrad.

1237-1987

w 750 rocznicę
lokacji miasta Płocka



Societas Scientiarum Ploccia

Towarzystwo Naukowe Płockie

Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka

Tom II

1495-1586

Wydala

STELLA MARIA SZACHERKA



WARSZAWA 1987

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Na zakończenie prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego wręczył medal 100-lecia PTH (1886—1986) Towarzystwu Naukowemu Płockiemu do rąk jego prezesa Jakuba Chojnackiego, który podziękował za ten dar i zapewnił, iż przedstawiciele Zarządu TNP wezmą

Odpowiadając na pytanie warszawskich gości na temat flagi, którą organizatorzy wywiesili przy wejściu do Zamku oraz w sali obrad, prezes TNP wyjaśnił, iż jest to flaga miejska o barwach miasta. Uchwaliła ją Rada Miejska w dniu 15 grudnia 1938 r. w kolorach żółto-nie-



Medal (patynowany i srebro-oksyd.) o średnicy 70 mm wybity w sierpniu 1987 r. w Mennicy Państwowej (nakład 1000 egz.). Koncepcja medalu — mgra Kajetana Górzyńskiego i mgra Andrzeja Ciesiulskiego. Projekt realizacyjny i model w gipsie — prof. Anny Jarnuszkiewicz.

udział w sesji jubileuszowej 100-lecia Polskiego Towarzystwa Historycznego w dniach 19—20 września 1987 r. w krakowskim Oddziale PAN.

Następnie prezes Chojnacki podziękował wszystkim uczestnikom sesji naukowej — tak licznie tu przybyłym — szczególnie referentom i dyskutantom oraz Prezesowi PTH prof. Andrzejowi Zahorskiemu za podsumowanie sesji, po czym wręczył II tom *Listów i dokumentów miasta Płocka* doc. dr Stelli Marii Szacherskiej — b. prezesowi Rady Ministrów PRL mgr. Józefowi Pińkowskiemu.

bieskim z czerwonym szlakiem pośrodku. Takie barwy zawierał dawny mundur województwa płockiego ustanowiony przez Sejm Polski w 1776 roku. Po II wojnie światowej ta uchwała Rady poszła w zapomnienie. Przypomniało ją Towarzystwo Naukowe Płockie wywieszając flagę miejską po raz pierwszy po wojnie na siedzibie Towarzystwa w dniu 3 czerwca 1970 roku, w 150 rocznicę założenia Towarzystwa Naukowego w Płocku. Należy dodać, że szlak czerwony równa się jednej siódmej szerokości flagi, a w położeniu pionowym kolor niebieski zajmuje stronę lewą, w poziomym znajduje się na dole.

